

sobota, 24.10.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIENE, (25.10.2020).

Przykazanie miłości...

Wypowiedź o podwójnym prawie miłości jest streszczeniem nie tylko Starego Testamentu, ale także nauki Jezusa. W żadnym przykazaniu Prawa te dwa przykazania miłości nie występują razem. Ówczesnie żyjący rabini nie łączyli ich ze sobą. Dwa przykazania miłości stały się moralną i duchową osią chrześcijaństwa. Złączenie ich w jedno wskazuje na współzależność: jeżeli nie kochamy Boga, to nie jesteśmy w stanie pokochać człowieka i odwrotnie. Nie kochając swojego bliźniego, nie możemy kochać Boga. Cała chrześcijańska moralność wyrasta z przykazania Boga i bliźniego.

Przykazanie miłości względem Boga wyrażało się od początku chrześcijaństwa poprzez uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej. Didache, czyli Nauka dwunastu apostołów, poucza, że chrześcijanie mają „w dniu Pana, w niedzielę, gromadzić się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie”. To zobowiązanie często powraca w listach św. Ignacego Antiocheńskiego, który żył na przełomie I i II wieku. Podkreśla on, że opuszczenie zgromadzeń jest przejawem pychy, a ten, kto wykazuje się tym brakiem, osądza siebie. Zachęcał zatem wiernych do częstego uczestnictwa we Mszy Świętej, aby składać Bogu dziękczynienie i oddawać Mu chwałę.

To właśnie gromadzenie się wierzących w celu oddania czci Bogu jest charakterystyczną cechą wspólnot chrześcijańskich. Pliniusz Młodszy w słynnym liście do cesarza Trajana pisał, że chrześcijanie „zwykli gromadzić się zawsze tego samego dnia przed wschodem słońca i śpiewać razem hymn do Chrystusa, którego czczą jako Boga”. Pierwsi chrześcijanie nie wyobrażali sobie życia bez Eucharystii. Gromadzili się na nią pomimo poniżających i obraźliwych opinii krążących pośród pogan czy prześladowań. Bardzo wymownym faktem są męczennicy z Abiteny (304 r.). Oni to podczas prześladowań za czasów cesarza Dioklecjana nie wahali się wyznać przed swoimi sędziami: „My nie możemy nie przyjść na zgromadzenie niedzielne. Nam go nie można opuszczać”.

Warto o tych świadectwach pamiętać zwłaszcza w okresie pandemii oraz zadać sobie pytanie o moją postawę miłości względem Boga.

Jest piękny opis świadectwa chrześcijan w Liście do Diogneta. Dzieło to odnaleziono wśród pism greckiego filozofa, wybitnego apologety chrześcijańskiego św. Justyna. Dzieło powstało pod koniec II wieku. Oto jego fragmenty przedstawiające życie i świadectwo chrześcijan pierwszych wieków.

„Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łoże. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Wszystkiego im nie dostaje, a opływają we wszystko. Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni. Ublizają im, a oni błogosławią. Obrażają ich, a oni okazują wszystkim szacunek. Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani radują się jak ci, co budzą się do życia. Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”.

Uczmy się miłować Boga i bliźniego, wzorując się na świadectwie życia chrześcijan pierwszych wieków.

Przełożony domu zakonnego, prefekt Tiocinium Pastoralnego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Lublinie oraz wykładowca

